

WIKTORIA JANICKA

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

w.janicka2410@o2.pl

Legenda grobu Alaryka – Tajemnica rzeki Bucentius

The legend of Alaric's grave – The mystery of Bucentius River

.....

V w. n.e. przyniósł ze sobą znaczące zmiany w historii Europy. Zakończyła się starożytność i rozpoczęło średniowiecze, jednak nie jedna data wieńczy te wydarzenia, a przemiany zachodzące przez lata. Jednym ze znaczących ogniw w tym procesie było zdobycie przez Wizygotów w 410 r. Wiecznego Miasta. Był to pierwszy raz od czasu królewskiego Rzymu, kiedy to miasto poddało się najeźdźcom. Droga do tego była jednak długa i pełna zarówno sukcesów, jak i porażek. Mimo, że Cesarstwo lata swej świetności miało za sobą, to upadek stolicy odbił się szerokim echem w całym antycznym świecie. Mężczyzną, który tego dokonał był właśnie Alaryk. Kim był? Co osiągnął? Jak zginął? Gdzie go pochowano? Historia tego człowieka to nie obraz nieomylnego bohatera ani okrutnego zdobywcy, a człowieka, który konsekwentnie dążył do swoich celów. Ta postać na stałe zapisała się w historii europejskiej, a o jej znaczeniu świadczy nieprzerwana inspiracja jej osiągnięciami w literaturze, sztuce oraz kinematografii.

Słowa kluczowe

Alaryk, Rzym, Wizygoci, Starożytność

.....

The fifth century AD brought significant changes in European history. Ancient history had ended and the Middle Ages began. However, it is not a single date that crowns these events, but the transformations that had occurred over the years. One of the significant points in this process was the conquest of The Eternal City by the Visigoths in 410. This was the first time since the royal Rome that the city would surrender to the invaders. Nevertheless, the way to achieve this was long and full of successes and failures. Although the Empire's glory years were ended, the fall of the capital reverberated throughout the ancient world. The man who

accomplished this was the man named Alaric. Who was he? What did he accomplish? How did he die? Where was he buried? The story of this man is not a picture of an infallible hero or a cruel conqueror, but of a man who consistently pursued his goals. This individual has gone down in European history for good. His achievements inspire many artists and filmmakers who spread his legacy in literature, art and cinematography.

Keywords

Alaric, Rome, Visigoths, Antiquity

.....

Patrząc na mapę Europy z pierwszych wieków naszej ery widać wyraźnie, że lud, któremu poświęcona jest ta praca pierwotnie zamieszkiwał w przybliżeniu zachodnie wybrzeża Morza Czarnego. Teren ten, jak i czas odpowiada istnieniu w tym regionie archeologicznej kultury Sântana de Mureș. Wizygoci stanowili jedynie część gockich plemion lokowanych w tej części ówczesnego *Barbaricum*. Na północny wschód od nich do czasu najazdu Hunów swoje siedziby miała kultura czerniachowska, utożsamiana z Ostrogotami, a na północny wschód na obszarach dzisiejszych ziem polskich rozwijała się kultura wielbarska oraz grupa masłomęcka¹.

Wspomniany już najazd z roku 375 roku zmienił układ sił w Europie i doprowadził do okresu zwanego Wielką Wędrówką Ludów. Wizygoci również byli jej uczestnikami. Podobnie jak wiele innych plemion rozpoczęli swoją podróż, której pierwszym przystankiem okazała się Tracja. Zamieszkali tam za pozwoleniem cesarza rzymskiego Walensa. Działania naczelnika prowincji i tamtejszego naczelnika wojsk doprowadziły do wybuchu buntu w 377 roku². Jego kulminacją stała się słynna bitwa pod Adrianopolem do której doszło 9 sierpnia 378 roku³. Tak wydarzenia tamtego dnia opisuje Ammianus Marcellinus: „Bellona srożyła się bardziej niż zwykle i żałośnie dęła w trąby, oznajmiając klęskę Rzymian. [...] pod naporem wielkiej liczby wrogów żołnierze stłoczyli się i zostali rozgromieni, zupełnie jakby przywalił ich potężny szaniec. Nieosłonięta piechota stanęła w tak zbitych manipulach, że z trudem można było wbić miecz lub cofnąć rękę. Z powodu unoszącego się pyłu niebo, od którego odbijała się straszna wrzawa, przestało być widoczne dla oczu i dlatego pociski niosły śmierć ze wszystkich stron”⁴. Starcie zakończyło się wizygockim zwycięstwem, a w bitwie zginął cesarz Walens wraz z kwiatem dowództwa i armii wschodnio rzymskiej. Sam A. Marcellinus porównywał polityczne

¹ A. Kokowski, *Starożytna Polska*, Warszawa 2005, s. 414.

² M. Mączyńska, *Wędrówki Ludów*, Warszawa-Kraków 1996, s. 77.

³ H. Wolfram, *Historia Gotów*, tłum. R. Darda-Staab, I. Dębek, K. Berger, Warszawa-Gdańsk 2003, s. 155.

⁴ A. Marcellinus, *Dzieje rzymskie*, t. II, tłum. I. Lewandowski, Warszawa 2002, s. 255–256.

znaczenie tej bitwy do klęski pod Kannami podczas II wojny punickiej, kiedy to armia Hannibala zniszczyła wojska republiki⁵.

Zwycięzcy nie wykorzystali jednak sytuacji i nie zajęli miasta, w którym znajdował się zarówno cesarski skarbiec, jak i pożywienie, którego Goci pilnie potrzebowali. Wynikało to z braku odpowiedniego doświadczenia i środków, aby zdobywać przygotowane do obrony rzymskie miasta. Skutkiem była fala grabieży i osłabienie armii barbarzyńskiej, co dało czas Cesarstwu na opanowanie sytuacji⁶. Mianowanie przez cesarza Gracjana, Teodozjusza na współcesarza dla wschodu zaowocowało zawarciem w 382 r. rzymsko-wizygockiego traktatu pokojowego, który regulował stosunki między obydwojema stronami. W zamian za obronę granicy nad dolnym Dunajem oraz dostarczaniem żołnierzy, Wizygoci otrzymali wyludnione po wojnach ziemie Dolnej Mezji oraz obietnicę wypłacania przez cesarstwo corocznych subwencji pieniężnych. Pokój ten nie był trwały, ale o kolejnych walkach źródła donoszą dopiero w latach 391–394⁷. Świadectwem tego jest chociażby bunt przeciw Rzymianom w okolicach rzeki Hebrus, a dzisiejszej Marica w 391 r.⁸ Wizygoci, uwikłani byli w wewnętrzne konflikty w cesarstwie, w tym te związane z uzurpacją Maksymusa. Mimo, że samego mężczyznę stracono już w 388 r. to jego propaganda długo trwała wśród wschodniej armii. Jej skutkiem była dezercja części Gotów z Mezji, a następnie atak wieloetnicznych oddziałów na Macedonię w 391 roku. Na czele tego przedsięwzięcia stał właśnie Alaryk. Wtedy też jego imię pojawia się po raz pierwszy na kartach historii⁹. Miał on być ledwo dwudziestoletnim mężczyzną, wywodzącym się ze znakomitego wizygockiego rodu Baltów¹⁰.

W 394 roku cesarz Teodozjusz dążył do obalenia uzurpacji Eugeniusza. W tym przedsięwzięciu wspierali go gocy sojusznicy, którzy wystawili około 20 tys. wojowników. Przewodził im Alaryk, który nie miał wtedy ani oficjalnego dowództwa, ani rzymskiego urzędu wojskowego¹¹. Cesarz pokonał uzurpatora w bitwie nad rzeką Frigidus, jednak po pierwszym dniu walk Goci ponieśli dotkliwe straty, przez co wysnuto podejrzenie, że było to działanie celowe ze strony dowództwa¹². Mimo przedstawionej sytuacji, jak i śmierci cesarza Teodozjusza, Goci pozostali jeszcze przez jakiś czas w związku zjednoczonych armii rzymskich. Odprawił ich dopiero wiosną 395r. rzymski dowódca pochodzenia wandalckiego Stylichon, a wtedy Ci plądrując przy tym Ilirię oraz Dalmację skierowali się w stronę mezyjskiej Gocji¹³.

Postać Stylichona, który odegrał wielką rolę w historii Alaryka jest na tyle ważna, że należy wspomnieć o nim kilka zdań. Karierę rozpoczął wcześniej i już będąc młodym dowódcą uczestniczył w 383 roku w poselstwie, którego wynikiem, było

⁵ J. Strzelczyk, *Goci – Rzeczywistość i legenda*, Warszawa 1984, s. 102.

⁶ H. Wolfram, *op. cit.*, s. 154–156.

⁷ J. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 177.

⁸ P. Izworski, *Prowincje naddunajskie Imperium i Wędrówka Ludów 376–406*, [w:] *Barbarzyńcy u bram Imperium*, red. S. Turleja, Kraków 2007, s. 154–155.

⁹ H. Wolfram, *op. cit.*, s. 161.

¹⁰ M. Mączyńska, *op. cit.*, s. 81.

¹¹ H. Wolfram, *op. cit.*, s. 163–165.

¹² M. Kulikowski, *Rome's gothic wars. From the third century to Alaric*, New York 2007, s. 163.

¹³ H. Wolfram, *op. cit.*, s. 164.

podzielenie Armenii pomiędzy Rzym i Persję. Rola, jaką odegrał podczas tych rokowań, musiała być na tyle istotna, że cesarz Teodozjusz docenił jego wkład zezwalając mu na małżeństwo z córką jego nieżyjącego już brata Honoriusza, Sereną¹⁴. Oznaczało to gwałtowny skok w pozycji społecznej mężczyzny wśród rzymskich dygnitarzy. Przez następne lata pisał się po szczeblach kariery wojskowej, aż po bitwę pod Frigidus został mianowany głównodowodzącym wojsk Zachodu oraz opiekunem ledwo jedenastoletniego Honoriusza, który w wyniku podziału cesarstwa na wschodnie i zachodnie został cesarzem Zachodu¹⁵.

W obliczu najazdu Hunów, który spustoszył ich ziemię oraz zdziesiątkowania armii w wyniku bitwy pod Frigidus, Alaryk jak i jego wojska skierowały się na Konstantynopol. Na miejscu prefekt pretorianów i główny doradca cesarza Rufinus zobowiązał się do pertraktacji. Doszło do spotkania z przywódcą Wizygotów i latem 395 r. zawieszono nowy układ. Możliwe, że właśnie wtedy przyznano mu tytuł *magister militum per Illyricum*¹⁶. Następnie Alaryk skierował się na Tesalię i Grecję, a jego atakowi oparły się jedynie Teby. Wojska gockie przez blisko rok przebywały na terenie Półwyspu Peloponeskiego. Wspominany już Stylichon nie przeszedł wobec działań, wtedy już króla wizygockiego obojętnie. W 397 r. był nawet bliski pokonania go, ale z nieznanych przyczyn podjął decyzję o wycofaniu się¹⁷.

W końcu doszło do zmian w polityce Konstantynopola, a cesarz Arkadiusz, syn Teodozjusza zawarł z królem wizygockim pokój. Wybuch powstania pod wodzą oficera Gainasa, z pochodzenia Wizygota było jednak jedną z przyczyn, zerwania wspomnianego układu i pogorszenia się relacji pomiędzy cesarstwem a ludem gockim. Mężczyzna dążył do opanowania Konstantynopola i w tym celu dopuścił się podpalenia cesarskiego pałacu¹⁸. W tej sytuacji oraz biorąc poprawkę na sojusz alańsko-wandalski, atakujący Recję oraz Noricum w Cesarstwie Zachodnim, Alaryk zdecydował się opuścić tereny Bałkanów i skierować się w górę rzeki Sawy do Italii¹⁹.

Od czasów Cymbrów i Teutonów, tzn. sprzed prawie półtysiąca lat Półwysep Apeniński nie widział barbarzyńców. Dla Alaryka był to zwiastun bogatych łupów i w 401 r. po raz pierwszy przekroczył Wschodnie Alpy i wkroczył do Italii²⁰. Jego celem było zdobycie Wiecznego Miasta, jednak jego plany zostały pokrzyżowane przez Stylichona, który sprawował władzę w imieniu wówczas szesnastoletniego cesarza Honoriusza, wspomnianego już drugiego syna Teodozjusza. Jego wygląd ukazany jest współczesnym na dyptyku w katedrze w Monzo koło Mediolanu. Przedstawiony jest tam jako mężczyzna postawny, z brodą w rzymskim stroju z tarczą, włócznią i mieczem²¹.

¹⁴ M. Wilczyński, *Germanie w służbie zachodniorzymskiej w V w. n.e. Studium historyczno-prosopograficzne*, Kraków 2001, s. 334–336.

¹⁵ *Ibidem*, s. 341–342.

¹⁶ H. Wolfram, *op. cit.*, s. 167.

¹⁷ J. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 178.

¹⁸ M. Mączyńska, *op. cit.*, s. 82.

¹⁹ H. Wolfram, *op. cit.*, s. 179.

²⁰ K. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 178.

²¹ M. Mączyńska, *op. cit.*, s. 82.

Pierwszym celem Alaryka nie był Rzym, a Rawenna, w której przebywał cesarz. W tej sytuacji przebywający w Recji Stylichon zawrócił ze swoją armią, by wspomóc oblężone miasto. Dowódca rzymski wyprawił Gotom bitwę pod Pollentią, w której król wizygocki został pokonany. Wielu z jego żołnierzy zostało wziętych do niewoli, podobnie jak jego żona i dzieci, przejęto również cały skarb, który król zebrał podczas ostatnich kilku lat grabieży²². Niedługo później doszło do bitwy pod Weroną, której skutki były podobnie opłakane. W trakcie prowadzenia działań wojennych Alaryk, widząc przewagę przeciwnika wycofał się ze swoimi wojskami na Bałkany. Nie oznaczało to rezygnacji z jego planów. Wyczekiwał odpowiedniego momentu. W roku 405 nadarzyła się ku temu okazja. Cesarz Honoriusz zamierzał przyłączyć rękami Wizygotów wschodnią część ziem Ilyricum do cesarstwa zachodniorzymskiego. W zamian za pomoc, Alaryk miał uzyskać m.in. stanowisko generała. W ten sposób doszło do krótkotrwałego sojuszu pomiędzy Wizygotami, a cesarzem²³. Wyprawa, której podjął się król nie powiodła się, a polityka imperium zaczęła powoli zmierzać do konsolidacji. W tej sytuacji Goci stawali się coraz bardziej zbędni cesarstwu²⁴.

Na początku 407 roku Wandalowie w komitywie z Alanami i Swebami przekroczyli Ren i najechali Galię. W obawie przed najeźdźcami mieszkańcy zaczęli szukać wsparcia u uzurpatora z Bretanii, Konstantyna, dodatkowo w Rawennie rozniosły się plotki o śmierci Alaryka. W tej sytuacji wstrzymano wypłacanie na jego rzecz trybutów, co za skutkowało zażądaniem od Senatu odszkodowania w wysokości czterech tysięcy funtów złota²⁵. Stylichon, chcąc rozwiązać problem galijski rękami króla wizygockiego, wymusił na senatorach przyjęcie jego postulatów²⁶. Rosnąca w cesarstwie opozycja antygermańska pokrzyżowała szykowane plany²⁷. Stylichon został oskarżony o próbę wzniecenia rebelii²⁸, a następnie zamordowany 22 sierpnia 408 roku²⁹ pod kościołem w Rawennie, w którym zamierzał się schronić³⁰. Dokonanie zamachu na wspomnianego dowódcę było strategicznym błędem, szczególnie z perspektywy dokonywanych masakr w włoskich miastach na rodziny barbarzyńców pozostających na służbie Rzymu³¹.

W tej sytuacji zgodnie z przekazem Zosimosa tysiące nie-rzymian dezertowało i dołączało do Alaryka przebywającego w Noricum. Przywódca wizygocki zamierzał zawrzeć pokój i wycofać się ze wspomnianej prowincji do Panonii, jednak odmowa cesarza Honoriusza zmieniła jego plany³². Do armii Alaryka miało się w rezultacie przyłączyć 30 tys. ludzi, a brak konsensusu pomiędzy nim a władcą

²² M. Kulikowski, *op. cit.*, s. 170.

²³ P. Heather, *The Goths*, Oxford 1998, s. 146.

²⁴ H. Wolfram, *op. cit.*, s. 182.

²⁵ A. Kokowski, *Goci, od Skandzy do Campi Gothorum (od Skandynawii do Półwyspu Iberyjskiego)*, Warszawa 2007, s. 291.

²⁶ H. Wolfram, *op. cit.*, s. 182.

²⁷ J. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 179.

²⁸ A. Kokowski, *Goci, od Skandzy...*, s. 291.

²⁹ Data zamordowania Stylichona nie jest w stu procentach pewna. W większości literatury przyjmowany jest 22 sierpnia, jednakże można się spotkać również z datą 23 sierpnia. Zob. J. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 179.

³⁰ M. Mączyńska, *op. cit.*, s. 83.

³¹ H. Wolfram, *op. cit.*, s. 183.

³² Zosimos, *Nowa Historia*, tłum. H. Cichocka, kom. E. Wipszycka, Warszawa 1984, ks. V par. XXXVI.

imperium za skutkował marszem króla wizygockiego na Rzym w październiku 408 roku³³. Efektem była blokada miasta, jak i szlaku wodnego na Tybrze. Skutkowało to odcięciem napływu żywności i innych towarów. Doprowadziło to do wybuchu paniki oraz szukania winnych tej sytuacji. Kozłem ofiarnym stała się wdowa po Stylichonie, Serena, którą uduszono z rozkazu senatu³⁴. Następnie doszło do pertraktacji, podczas których Alaryk zażądał 5 tysięcy funtów złota, 30 tys. funtów srebra, 4 tysięcy sztuk szat jedwabnych, 3 tysięcy farbowanych skór i tyle samo funtów pieprzu³⁵. Dodatkowo wymusił na poselstwie obietnice, że wysłannicy przekonają cesarza Honoriusza do zawarcia długotrwałego pokoju między cesarstwem a Gotami. Mimo, że ostatni z postulatów nie został dopełniony, król wizygocki skierował swoje wojska do Toskanii i założył tam obóz warowny. Na początku 409 r. trwała wymiana poselstw oraz starcia pomiędzy cesarstwem, a dążącym do połączenia ze szwagrem, Ataulfem³⁶. Efektem tych działań były rokowania pokojowe w Rimini. Tym razem król wizygocki żądał poza pieniędzmi, zboża, stanowiska najwyższego generała *magisterium utriusque millitiae*³⁷ oraz prowincji noryckich i weneckich wraz z Dalmacją³⁸. Mimo późniejszego zmniejszenia postulatów ze strony Alaryka doszło do zerwania negocjacji i podjęcia kolejnej próby oblężenia miasta³⁹.

Wojska wizygockie podczas przebywania w porcie w Ostii znalazły wielkie ilości zboża z Afryki. Po przejściu nad nimi kontroli, król podjął się ponownie negocjacji z senatem. W czasie trwania rozmów okazało się jak pojętnym uczniem Stylichona był Alaryk⁴⁰. Udało mu się przeforsować wybranie Attalusa, który do tej pory był prefektem miasta na kontrcesarza. Niestety jego władza sięgała tylko tak daleko, jak panował oręż gocki, a dodatkowo sam mężczyzna nie zamierzał wspierać Alaryka w dalszych dążeniach⁴¹. Attalus, ufając swoim optymistycznym, ale bezpodstawnym przepowiedniom zdecydował, że nie podejmie się wraz z Gotami próby zajęcia Afryki. Prawdopodobnie obawiał się, że król wizygocki na stałe zajmie obszar, który żywił Rzym i prowincję zachodniorzymskie. Jedynie przyjęcie przez Attalusa chrztu z ręki ariańskiego biskupa Sigesara, mogło być postrzegane przez Alaryka, jako pewien sukces. W tej sytuacji nie uzyskując spodziewanego efektu, Wizygoci znów zwrócili się do prawowitego cesarza. Attalusa pozbawiono godności cesarskich, a diadem i płaszcz purpurowy odesłano do Rawenny. Rozpoczęły się kolejne negocjacje z Honoriuszem⁴².

Gdy te nie przynosiły skutku, po raz trzeci i ostatni Alaryk na czele Wizygotów podszedł pod Rzym. Tym razem 24 sierpnia 410 roku miasto zdobyto. Po całym

³³ H. Wolfram, *op. cit.*, s. 183.

³⁴ M. Kulikowski, *op. cit.*, s. 173–174.

³⁵ M. Mączyńska, *op. cit.*, s. 83–84.

³⁶ H. Wolfram, *op. cit.*, s. 184.

³⁷ M. Kulikowski, *op. cit.*, s. 174.

³⁸ H. Wolfram, *op. cit.*, s. 185.

³⁹ M. Kulikowski, *op. cit.*, s. 174.

⁴⁰ H. Wolfram, *op. cit.*, s. 186.

⁴¹ J. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 179.

⁴² H. Wolfram, *op. cit.*, s. 188–189.

imperium rozeszła się wieść: *Roma capta!*, czyli Rzym zdobyty!⁴³ Mówi się, że sukces Alaryka możliwy był dzięki zdradzie w szeregach rzymskich. Jedną z teorii zakłada, że to pewna dama z wyższych sfer otworzyła bramy⁴⁴. Prawda o tych wydarzeniach prawdopodobnie na zawsze pozostanie tajemnicą. Wiadomo, że zwyczajowo grabież trwała trzy dni, ale król wizygocki nie zezwolił na płądrowanie niektórych świątyń chrześcijańskich, ani ich majątku⁴⁵. Podczas całego procederu Goci mieli przechwycić wielkie bogactwa, w tym nawet część skarbów z żydowskiej Świątyni, które Tytus kazał przywieść z Jerozolimy. Dodatkowo, Ataulf miał porwać Gallę Placidję, siostrę cesarza, która później została jego żoną⁴⁶.

Zdobycie przez Alaryka Rzymu nie wątpliwie miało charakter wyjątkowy i najprawdopodobniej wywarło na współczesnych mieszkańcach starożytnego świata wielkie wrażenie. Był to pierwszy raz w historii, kiedy barbarzyński władca zdobywa prawdziwe serce cesarstwa. Nie bez powodu Rzym do tej pory jest zwany Wiecznym Miastem – od czasu najazdu Celtów w początkach republiki, a i wtedy ostać się miał Kapitol, nikt nigdy nie zdobył Rzymu. Był to kolejny dowód na to, że ponad tysiącletnie państwo umiera. Mimo to, z perspektywy historiografii wydarzenie to bywa też oceniane negatywnie. Jak wskazuje Kulikowski, zdobycie tego miasta było jednocześnie wielkim zwycięstwem, jak i przyznaniem się Alaryka do porażki. W ten sposób zamknęły się ostatecznie jego możliwości na znalezienie w granicach imperium nowej ojczyzny dla swojego ludu. Udowodnił, że może zdobyć wszystko czego będzie chciał, jednak nigdy nie będzie to postrzegane, jako zgodne z prawem⁴⁷. Mimo, że objęta przez Alaryka taktyka, znalazła później licznych naśladowców, którzy dostrzegali jej mocne strony, to sam król wizygocki nadal musiał szukać miejsca dla swojego ludu.

Zdecydował się ponownie podjąć zarzuconego do tej pory planu podbicia Afryki. Wraz ze swoim wojskiem skierował się na południe Italii, skąd zamierzał wypłynąć na południe, jednak burza w Cieśninie Messyńskiej uniemożliwiła mu realizację tego zamiaru. W drodze powrotnej król nieoczekiwanie zmarł⁴⁸. Nieznana jest przyczyna jego śmierci. Miał umrzeć jeszcze przed Nowym Rokiem, zimą 410 roku w Bruttium⁴⁹.

Tak właśnie przebiegały losy ludu wizygockiego od porzucenia swoich siedzib z powodu Hunów w drugiej połowie IV w. do śmierci ich pierwszego króla. Przytoczony obraz ukazuje ciągłą wędrówkę w poszukiwaniu nowej ojczyzny, pełną sporów politycznych i militarnych. Podążając śladem Alaryka widać również wyraźnie, że stał się człowiekiem wielkim.

Gdy karty historii wspominają go po raz pierwszy, jawi się jako awanturnik, taki jakich wielu w tamtym okresie. Jego ambicja, duma jak i upartość doprowadziły do tego, że w przeciągu kilku lat stał się pierwszym barbarzyńskim władcą,

⁴³ M. Mączyńska, *op. cit.*, s. 84.

⁴⁴ H. Wolfram, *op. cit.*, s. 187.

⁴⁵ J. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 180.

⁴⁶ H. Wolfram, *op. cit.*, s. 187.

⁴⁷ M. Kulikowski, *op. cit.*, s. 177.

⁴⁸ J. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 180.

⁴⁹ H. Wolfram, *op. cit.*, s. 188.

który zdobył Wieczne Miasto. Patrząc na jego charakter, z jednej strony potrafił być gwałtowny i porywczy, a z drugiej miał dobry zmysł organizacyjny, wiedział jak ważne jest dobrze zorganizowane zaopatrzenie i potrafił rozwiązywać liczne logistyczne problemy. Nie był idealnym dowódcą, ale na pewno sprostął oczekiwaniom. Nigdy nie został całkiem pokonany, ani też sam nie zwyciężył armii rzymskiej, gdy ta była w pełni sił⁵⁰.

O tym, jak ważną był postacią w historii swojego ludu świadczy zapis u Jordanesa: „Zaskoczony przedwczesną śmiercią, opuścił padół ludzki. Gotowie płakali po zmarłym królu tak rzewnie, jak gorąco miłowali go za życia”⁵¹. Pod jego przywództwem zlepek gockich, jak i niegockich społeczności, uciekających przed Hunami przekształcił się w Gotów Zachodnich, dumnych ariańskich chrześcijan⁵². On, jak i jego następcy rozumieli interesy własnej społeczności oraz wiedzieli, że nie należy ich wiązać w całości z upadającym cesarstwem. Jasne dla nich było, że tylko stabilizacja w postaci dobrych warunków osadniczych i politycznych dawała szansę na przetrwanie Wizygotów⁵³. Przez lata, dążąc do tego Alaryk manewrował w polityce obydwu odłamów cesarstwa, co wymagało zręczności i zmysłu dyplomatycznego. Wspólnota, którą stworzył Alaryk wśród Gotów przetrwała, mimo przedwczesnej śmierci pierwszego króla. Najpierw za rządów Ataulfa, a później jego następców w Akwitanii, gdzie zapuścili korzenie i stworzyli państwo wizygotkie⁵⁴. Wspomniana społeczność stanowiła również inspirację dla badaczy w kwestii etnogenezy tego ludu. Zaczęto zadawać sobie pytania, takie jak chociażby: co to znaczy być „Gotem”? Efektem tego są liczne tezy próbujące wyjaśniać proces przyjmowania tożsamości etnicznej przez różne ludy starożytne. Jedna z nich, zakłada, że środowiskiem odpowiedzialnym za przyjmowanie określonej tożsamości jest ród królewski bądź wodzowski, tak jak w przypadku Wizygotów byli to Baltowie, a wśród np. Ostrogotów Amalowie. Inna z koncepcji mówi o tym, że to elita wojowników, obejmująca około 20% członków plemienia ma decydujący wpływ na uznanie danego ludu za gocki⁵⁵.

Człowiek tej rangi musiał zostać pochowany w sposób wyjątkowy i godny jego statusu. Informacji o tym wydarzeniu również dostarcza Jordanes „Pogrzeb zaś sprawili mu następujący: pod grodem Consentia odprowadzają ze swojego koryta rzekę Busentius – która wypływając z podnóża gór toczy zdrowe wody obok wspomnianego miasta – pośrodku osuszonego koryta każą tłumowi jeńców kopać grób, składają w głębi zwłoki Alaryka z mnogimi skarbami, sypią na wierzch ziemię i z powrotem wpuszczają rzekę do swego łóżyska. Aby zaś nikt nie rozpoznał kiedykolwiek miejsca pochówku, wszystkich, którzy kopali grób zabijają”⁵⁶. Dzisiaj powszechnie uznaje się, że wspomniana rzeka nosi nazwę Busento, a miejscowość to Cosenza. Wybór takiego, a nie innego miejsca, miał wynikać z obawy przed

⁵⁰ *Ibidem*, s. 188–189.

⁵¹ Jordanes, *O pochodzeniu i czynach Gotów*, przekł. E. Zwolski, [w:] E. Zwolski, *Kasjodor i Jordanes. Historia gocka, czyli scytyjska Europa*, Lublin 1984, s. 117.

⁵² H. Wolfram, *op. cit.*, s. 188–189.

⁵³ J. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 187.

⁵⁴ M. Kulikowski, *op. cit.*, s. 158.

⁵⁵ O. Izworski, *op. cit.*, s. 156.

⁵⁶ Jordanes, *op. cit.*, s. 117.

rozbójnikami i rabusiami grobów, którzy mieliby zakłócić spokój zmarłego króla⁵⁷. Co ciekawe, zgodnie z wyrażoną przez Jordanesa nadzieją, grób króla nigdy nie został odnaleziony.

Analizując wspomniany fragment trzeba mieć na uwadze pewien ważny aspekt, na który szczególną uwagę zwracają archeolodzy. Ranga zmarłego nie jest określana jedynie przez ilość darów grobowych jakie mu złożono. Pochówkowi Alaryka oczywiście towarzyszą jak mówi Jordanes mnogie skarby, ale równie ważna jest forma grobu, jak i ilość wysiłku włożona w jego przygotowanie oraz obrzędy, które miały miejsce przy chowaniu zmarłego. Wyżej przedstawiona legenda jasno ukazuje, że jak wielką troską otoczyli Alaryka jego poddani. Zablockowanie koryta rzeki dla zbudowania miejsca pochówku dla jednego człowieka jest czymś niewyobrażalnym, szczególnie z perspektywy tamtych czasów. To, samo przez siebie podkreśla rangę wizygockiego króla, którego określa się jako największego wroga cesarstwa tej epoki⁵⁸.

Wielu wielkich wodzów, zarówno z czasów bardzo dawnych, jak i tych niezbyt odległych pochowano w sposób niezwykle. Alaryk, jak widać nie jest w tej kwestii wyjątkiem. Zastanawiając się nad przytoczoną historią nie sposób nie spojrzeć na podobne przekazy, jak te dotyczące chociażby Attyli. Jordanes tak wspomina pogrzeb wielkiego wodza Hunów: „Opłakawszy go wśród męskich zawodzeń odprawiają na mogile obrzęd z sutą biesiadą, który po swojemu nazywają strawą. [...] Pod osłoną nocy składają ciało do ziemi i objając pierwszą trumnę złotem, drugą srebrem, trzecią litym żelazem – na znak, że potężnemu królowi przysługują wszystkie metale: żelazo, ponieważ ujarzmił szczepy; złoto i srebro, ponieważ otrzymał w darze ozdoby tak wschodniej, jak zachodniej rzeczypospolitej. Dorzucają oręż nieprzyjaciół, zdobyty na pobojuwiskach, drogocenne medale wojskowe, mieniające się barwnymi kamieniami [...] Aby ludzkiej ciekawości nie nęcało nagromadzone bogactwo, zatrudnionych przy pochówku – coś za straszliwa zapłata! – bezlitośnie mordują”⁵⁹. I tu forma grobu mówili wiele o szacunku, jakim otaczało władcę. Powtarza się również motyw zabijania osób pracujących przy miejscu pochówku, w celu zabezpieczenia go przed rabunkiem.

Postać Alaryka, jak i historia jego ludu co pewien czas przewija się w różnego rodzaju sztuce. Poczynając od malarstwa, przez poezję i prozę, aż po kinematografię. Pokazuje to, jak ogromny wpływ miała legenda tego człowieka na wyobraźnię. Za przykład można podać chociażby, pochodzący z początku XIX w. wiersz „*Das Grab im Busento*” autorstwa Augusta von Platen lub film z 1960 r. zatytułowany „*La vendetta dei barbari*” i wyreżyserowany przez Giuseppe Varięgo. Również w serialu dokumentalnym z 2016 roku „*Bunt barbarzyńców*” znalazł się odcinek poświęcony Alarykowi. W tej produkcji jest on zestawiony z takimi wielkimi dowódcami jak chociażby Hannibal czy Atylla. Nie można pominąć również licznych materiałów popularnonaukowych, takich jak artykuły w czasopiśmie czy audycje radiowe, które można znaleźć na stronie Polskiego Radia.

⁵⁷ J. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 181.

⁵⁸ A. Kokowski, *Goci od Skandzy...*, s. 292.

⁵⁹ Jordanes, *op. cit.*, s. 135.

Postać pierwszego króla wizygockiego cały czas działa na wyobraźnię i prawdopodobnie, dopóki pamięć o cesarstwie rzymskim będzie żywa, dopóty to się nie zmieni. Podobnie grób Alaryka, pochowanego wraz ze zrabowanymi kosztownościami dalej czeka na odnalezienie. Odkrycie miejsca jego spoczynku byłoby wielką sensacją, które pozwoliłoby na rozszerzenie naszej wiedzy o burzliwym okresie wędrówek ludów. Obecnie grób tego człowieka obrósł w gronie historyków, jak i archeologów legendą, tak wielką, jaką kiedyś okryta była mityczna, a jak się okazuje zupełnie realna i namacalna Troja.

Bibliografia

OPRACOWANIA MONOGRAFICZNE

- Kokowski A., *Starożytna Polska*, Warszawa 2005.
Kokowski A., *Goci, od Skandzy do Campi Gothorum (od Skandynawii do Półwyspu Iberyjskiego)*, Warszawa 2007.
Kulikowski M., *Rome's gothic wars. From the third century to Alaric*, New York 2007.
Marcellinus A., *Dzieje rzymskie*, t. 2, tłum. I. Lewandowski, Warszawa 2002.
Mączyńska M., *Wędrówki Ludów*, Warszawa-Kraków 1996.
Strzelczyk J., *Goci – Rzeczywistość i legenda*, Warszawa 1984.
Wilczyński M., *Germanie w służbie zachodniorzymskiej w V w. n.e. Studium historyczno-prosopograficzne*, Kraków 2001.
Wolfram H., *Historia Gotów*, tłum. R. Darda-Staab, I. Dębek, K. Berger, Warszawa-Gdańsk 2003.
Zosimos, *Nowa Historia*, tłum. H. Cichocka, kom. E. Wipszycka, Warszawa 1984.

ARTYKUŁY NAUKOWE

- Izworski P., *Prowincje naddunajskie Imperium i Wędrówka Ludów 376–406*, [w:] *Barbarzyńcy u bram Imperium*, red. S. Turleja, Kraków 2007.
Jordanes, *O pochodzeniu i czynach Gotów*, przekł. E. Zwolski, [w:] E. Zwolski, *Kasjodor i Jordanes. Historia gocka, czyli scytyjska Europa*, Lublin 1984, s. 91–155.